

---

# Szkolnictwo polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920-1939 : (obrona pracy doktorskiej Edmunda Pokojskiego ze Szczytna).

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 679-682

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## SKOLNICTWO POLSKIE W PRUSACH WSCHODNICH W LATACH 1920—1939

(OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ  
EDMUNDA POKOJSKIEGO ZE SZCZYTNA)

W dniu 4 marca 1967 r. odbyła się na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie obrona pracy doktorskiej mgra Edmunda Pokojkiego pt. *Szkolnictwo polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920—1939*. Promotorem był prof. dr Henryk Jabłoński, a recenzentami: prof. dr Tadeusz Cieślak z PAN i prof. dr Rafał Gerber z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prowadzone badania nad problematyką mniejszości polskiej, a szczególnie jej walki o szkołę polską w międzywojennych Niemczech, są jeszcze dalekie od wyczerpania. Praca doktorska Edmunda Pokojkiego jest próbą przedstawienia dziejów walki o polską szkołę prywatną w Prusach Wschodnich w okresie międzywojennym. Obejmuje ona Warmię, Powiśle i Mazury — tereny plebiscytowe, na których mieszkało najwięcej polskiej ludności. Granicę tych terenów ustalił traktat wersalski.

Praca nie ogranicza się tylko do naświetlania dziejów walki o szkołę, lecz uwzględnia również ich zależność od rozwoju i przemian, zachodzących w psychice ludności polskiej, zamieszkałej na terenach etnicznie polskich. Szkolnictwo polskie w Prusach Wschodnich w okresie dwudziestolecia międzywojennego przechodziło różne koleje losu w zależności od wewnętrznej i zagranicznej polityki Niemiec.

Ludność Warmii i Mazur składała się głównie z drobnych rolników i robotników rolnych, na Powiślu zaś mieszkało także niewielu polskich obszarników. Grupa drobnych posiadaczy robotników rolnych w wielu wypadkach była uzależniona od niemieckiego pracodawcy. Słabością Polaków w Prusach Wschodnich, po 1920 r., był brak własnej inteligencji. Nieliczna polska inteligencja w większości przeniosła się do kraju, co powodowało zubożenie narodowe, szczególnie na Mazurach, gdzie sytuację niekorzystną dla polskości wytworzały dodatkowo różnice religijne.

Najważniejsze materiały źródłowe dotyczące szkolnictwa polskiego zachowane są w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie. Najwięcej materiału źródłowego dostarczyły akta Ambasady Polskiej w Berlinie, znajdujące się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W skład tych materiałów wchodzi raporty konsulów polskich z Olsztyna i Kwidzyna oraz sprawozdania Polsko-Katolickich Towarzystw Szkolnych. Największa liczba dokumentów dotyczy szkolnictwa polskiego i działalności Związku Polaków. W zespołach akt biura personalnego znajdują się materiały dotyczące nauczycieli, takie, jak: nominacje, odwołania, podania, umowy o pracę i inne. Z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie wykorzystano materiały przedstawiające działalność administracji niemieckiej w okresie istnienia szkół polskich. Przeważają tam dokumenty obejmujące zarządzenia władz nadrzędnych, natomiast materiały dotyczące szkolnictwa polskiego są bardzo skąpe. Z dokumentów szkolnych zachowały się trzy kroniki szkolne: z Nowej Kaletki, Woryt i Starego Targu. Źródła te obrazują pracę dydaktyczno-wychowawczą szkół. W związku z tym, że cenny materiał źródłowy dotyczący szkolnictwa polskiego zawiera prasa polska ukazująca się w międzywojennych Niemczech, wykorzystano następujące dzienniki i czasopisma: „Polak w Niemczech”.

„Młody Polak w Niemczech”, „Mały Polak w Niemczech”, „Gazeta Olsztyńska”, „Mazur” i „Mazurski Przyjaciel Ludu”.

Dla lepszego zrozumienia tematyki oświatowej w rozdziale pierwszym omówiono sytuację polityczną na Warmii, Mazurach i Powiślu w okresie plebiscytu. Były to tereny zamieszkałe przez silne, zwarte grupy ludności polskiej, poddawanej różnym naciskom germanizacyjnym. Polacy na Warmii, w większym stopniu niż na Powiślu, skupieni byli na wsi, ludność polską na wsiach stanowili robotnicy. Warmiacy na tym terenie posiadali stosunkowo silnie ukształtowaną świadomość narodową.

Mazury obejmowały jedenaście powiatów zamieszkałych przez zwarte skupiska ludności polskiej na wsi. Ludność posługująca się językiem polskim w przeważającej swej masie nie posiadała wyrobionego poczucia przynależności narodowej. Grupy ludnościowe, które cechowało wyrobienie narodowe skupiały się głównie w powiatach: szczycieńskim, nidzickim i ostródzkim.

Pierwsze szkoły polskie i przedszkola są związane z działalnością Polskich Komitetów Plebiscytowych. Szczególne zainteresowanie występowało u działaczy plebiscytowych środowiskiem wiejskim. Komitet Plebiscytowy w styczniu 1920 r. wydał polecenie młodom zaufania, aby zbierali w przydzielonych im wioskach podpisy rodziców pod petycją domagającą się szkoły polskiej. Akcją tą objęto siedemdziesiąt jeden wsi. W większości wsi liczba dzieci polskich wynosiła 75%. W dniu 18 marca 1920 r. Jan Baczewski udał się do Komisji Alianckiej, która po długich debatach wyraziła zgodę na organizowanie szkół polskich.

Po długoletniej przerwie, w nowym roku szkolnym 1920—1921 z dniem 1 kwietnia otwarto w niektórych miejscowościach Warmii szkoły polskie. Ludność polska przyjmowała powstanie szkół polskich z wielkim zadowoleniem. Pierwsza szkoła polska w Gietrzwałdzie została zatwierdzona przez Komisję Aliancką i uznana jako równorzędna z publicznymi szkołami niemieckimi. Przy zakładaniu szkół polskich Komisja Międzysojusznicza udzielała swego poparcia, szczególnie tam, gdzie ludność polska domagała się szkoły i postarała się o nauczyciela. Pozyskanie nauczyciela polskiego w tym czasie nie było takie łatwe, ponieważ nauczycieli Polaków z kwalifikacjami niemieckimi było mało. Absolwenci półrocznych kursów nauczycielskich nie mogli być zatrudnieni, gdyż sprzeciwiali się temu władze szkolne. Liczono i czekano na pomoc z kraju. Ale i tam były trudności tej samej natury. Państwo polskie znajdowało się w stadium organizacyjnym i potrzebowało każdego człowieka. Zdołano zwerbować kilkunastu nauczycieli do pracy na Warmii. Przybyli tu głównie nauczyciele z Poznańskiego. W Poznaniu bowiem, pod przewodnictwem zastępcy kuratora Ignacego Steina zawiązał się komitet mający kierować działaczy oświatowych na Warmię, Mazury i Powiśle. Przed organizującym się szkolnictwem polskim stanęły olbrzymie trudności, z jednej strony zwycięska kontrakcja niemiecka, z drugiej strony brak ludzi do pracy. Mimo to udało się zorganizować i utrzymać na krótki okres 17 szkół, które objęły nauczanie 976 dzieci polskich. Oprócz tego ważną zdobyczą Polskiego Komitetu Plebiscytowego było wprowadzenie w 12 szkołach niemieckich nauki języka polskiego w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Z tej nauki korzystało 878 dzieci polskich. Do szkół, które istniały najdłużej na Warmii w okresie plebiscytu należały szkoły polskie w Unieszewie, Skajbotach, Purdzie Wielkiej, Naterkach i Gietrzwałdzie.

Programów nauczania w szkołach, które powstały w okresie plebiscytu nie było. Nauczyciele prowadzili lekcję w oparciu o własne doświadczenie oraz na podstawie instrukcji i wytycznych, które obowiązywały w Poznaniu.

Na mocy rozporządzenia Komisji Alianckiej w Kwidzynie w czasie przygotowań do plebiscytu wprowadzono do szkół na Powiślu naukę języka polskiego i religii tam, gdzie rodzice tego żądali. Zgodnie z tym postanowieniem akcją tą objęto całe Powiśle. Prezydent Pavia zezwolił na naukę języka polskiego w czterdziestu niemieckich szkołach na terenie Powiśla, z czego na powiat sztumski przypadły 33 szkoły, do których uczęszczało 2 tysiące dzieci polskich. Język polski utrzymał się w niektórych szkołach po plebiscycie. Nauczycielami języka polskiego w wymiarze trzech godzin tygodniowo byli ci sami nauczyciele, którzy uczyli w szkołach niemieckich. Żywość tych form nauki był jednak krótki i zaledwie kilka przedszkoli na Powiślu przetrwało do wybuchu drugiej wojny światowej.

Mimo wielu trudności ruch Polski po plebiscycie rozwijał się dość szybko, czego wyrazem było powstanie Związku Polaków w Niemczech, którego zasięg działalności obejmował zarówno sprawy gospodarcze, jak i kulturalno-oświatowe. Obok Związku Polaków, dużą rolę odgrywały organizacje i stowarzyszenia branżowe. Na przykład ciężar pracy oświatowej spoczywał głównie na barkach Związku Towarzystw Szkolnych, który organizował społeczeństwo polskie do walki o polską szkołę, o czym mówi drugi rozdział pracy doktorskiej. W wymienionym rozdziale przedstawiono przebieg walki o polską szkołę w Niemczech, zakończony wydaniem ordynacji dotyczącej szkolnictwa dla mniejszości polskiej.

W rozdziale trzecim zreferowano akcję zakładania polskich szkół i przedszkoli.

Ogłoszenie ordynacji stworzyło realne możliwości do organizowania szkół polskich w Prusach Wschodnich. Akcję tę podjęły Towarzystwa Szkolne na Warmię i Powiśle, dlatego też powstanie szkół i działalność ich można śledzić na tym terenie. Na ziemi mazurskiej powstała tylko jedna szkoła polska w Piasutnie koło Szczytna, która zakończyła swój jednoroczny żywot wraz z tragiczną śmiercią nauczyciela, Lanca. Dzięki staraniom Towarzystwa Szkolnego w latach 1929—1939 na terenie Powiśla i Warmii powstały 24 szkoły polskie. W trosce o ich przyszłość Związek Towarzystw Szkolnych zwrócił szczególną uwagę na przedszkola. Rozwój szkół i przedszkoli polskich został zahamowany w 1934 r. Z jednej strony brak funduszy zmusił Związek Towarzystw Szkolnych do zaprzestania akcji, z drugiej strony Niemcy rozpoczęli straszną kampanię terrorystyczną przeciw rodzicom, uczniom i nauczycielom, a niejednokrotnie też przeciwko lokalom szkolnym. Całe lata trwał ciągły bój o każde dziecko uczęszczające do szkoły polskiej. W walce z germanizacją polskie szkoły odgrywały rolę bastionów polskości. Wiele z nich uległo likwidacji, nie zniósł naporu hitlerowskiego, kilka jednak utrzymało się aż do sierpnia 1939 r.

Poza wymienioną działalnością Polskie Towarzystwa Szkolne w Prusach Wschodnich rozwijały także wielostronną działalność społeczno-oświatową i kulturalną wśród starszego społeczeństwa.

Czwarty i ostatni rozdział rozprawy obejmuje omówienie gimnazjum polskiego w Kwidzynie. Powstało ono w 1937 r., dzięki staraniom Związku Polskich Towarzystw Szkolnych i Związku Polaków w Niemczech. Gimnazjum to istniało do 25 sierpnia 1939 r. W dniu tym aresztowano uczniów wraz z nauczycielami. Los polskiego gimnazjum w Kwidzynie, jego wychowanków i wychowawców, stanowi tragiczny epilog walki o szkołę polską w Niemczech. Dorobek szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich, mimo wielu trudności, był olbrzymi, tym większy, że osiągnięto go w niezwykle trudnych warunkach. Nauczyciele i wychowawcy polskich przedszkoli poza swoją zasadniczą pracą wiele czasu przeznaczali na działalność kultu-

ralno-oświatową w swoim środowisku. Wśród nauczycieli było wielu zdolnych kierowników szkół, organizatorów zajęć szkolnych, działaczy młodzieżowych i sportowych.

Najlepszym okresem dla szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich okazał się rok 1932. W tym czasie nie obserwowano jeszcze rozwiniętej na szeroką skalę całkiem jawnej kontrakcji ze strony niemieckiej. Zachowywano pozory przestrzegania własnych rozporządzeń. Był to jednocześnie okres dochodzenia Hitlera do władzy, a więc etap wewnętrzpaństwowych walk politycznych, co ułatwiało organizacjom polskim bardziej swobodną działalność. Po objęciu władzy przez Hitlera przystąpiono do likwidacji życia polskiego, w tym również szkolnictwa. W okresie hitlerowskim nastąpiły przeobrażenia w postawie rodziców. Starsze pokolenie było nadal związane z polską kulturą i szkołami, natomiast młodzież zaczęła ulegać wpływowi ideologii hitlerowskiej.

W przededniu drugiej wojny światowej coraz bardziej wzrastała działalność antypolska. Najsilniejszą i najtrwalszą akcją w walce z naporem niemieckim rozwijały szkoły polskie i drużyny harcerskie. Istnienie polskich szkół stanowiło ogniwo w państwie niemieckim, które w ostatecznej rozprawie o oblicze narodowe Warmii i Mazur po drugiej wojnie światowej było podstawowym argumentem przeciwko Niemcom.

Praca doktorska Edmunda Pokojskiego uzyskała pozytywne oceny obydwóch recenzentów. Prof. dr Rafał Gerber podkreślił, że autor zebrał i wykorzystał bardzo bogaty materiał źródłowy, archiwalny i drukowany, oraz że sprawy szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich przedstawił w powiązaniu z polityką niemiecką wobec mniejszości polskiej oraz z działalnością organizacji polskich w Niemczech.

Drugi recenzent — prof. dr Tadeusz Cieślak dał podobną ocenę pracy. Zaznaczył, że piszący wykorzystał cenny materiał o poszczególnych przed-szkolach i szkołach polskich oraz uwzględnił oddziaływanie ich na starsze pokolenie. Ponadto przedstawił mechanizm rządów hitlerowskich w okresie nacisku na ludność polską i metody pozbawiania jej praw do rozwoju narodowego.

W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału Historycznego Uniwersyte-tu Warszawskiego przyjęła pracę doktorską i jednomyślnie nadała Edmundo-wi Pokojskiemu tytuł doktora nauk humanistycznych.